



# Szept 169

## Postomina

Rok XV nr 4/2004

**MIESIĘCZNIK GMINY POSTOMINO**

**Pogodnych i radosnych  
Świąt Wielkiejnocy  
wszystkim Czytelnikom  
i Sympatykom  
życzy**

**Redakcja**



**W numerze:**

Potomkowie  
Andersena  
Urodziny co cztery lata  
U strażaków w  
Chudaczewie  
i Karsinie  
Radnego Zdzisława  
Sieradzkiego  
przypadek  
Trzeba się cieszyć  
z tego, co jest  
Sport

## Urodzony recytator



Już od dwóch lat z powodzeniem Maciek Giczewski bierze udział w konkursach recytatorskich różnych szczebli. W tym roku także poznali się na jego talencie. Najpierw z powodzeniem wystąpił w przeglądzie gminnym, aby później zdobyć wyróżnienie w konkursie powiatowym.

Najcenniejsza poza zdobytymi laurami jest uwaga krytyka ze Szczecina, który w osobistej rozmowie z małym scenicznym artystą gorąco zachęcał do kontynuowania pracy nad własnym warszatem. Po takiej pracy dyplom szkoły aktorskiej w kieszeni. Trzymamy kciuki..

**Na zdjęciu:** występ małego recytatora w Sławnie

MLECZ

## Majowa konferencja

W pierwszej dekadzie maja br. odbędzie się III Konferencja Naukowa - Ziemia Sławieńska, Ziemia Postomińska - kultura i historia.

D w u d n i o w a konferencja obfitowała będzie w ciekawe tematy dotyczące m.in. pradziejów tej ziemi, osadnictwa, dziejów szkolnictwa, poligonu, dworów i architektury pałaców. Organizatorem jest Fundacja „Dziedzictwo” i Urząd Gminy w Postominie. Więcej szczegółów podamy w następnym numerze Szeptu.





## Będzie bezpieczniej?

Radni, po uzyskaniu pozytywnej opinii Zachodniopomorskiego Komendanta Policji, podjęli uchwałę w sprawie utworzenia Straży Gminnej, będącej umundurowaną formacją, której celem jest wykonywanie czynności administracyjno-porządkowych w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Straż działa samodzielnie bądź wspólnie z Policją Państwową i Społeczna Strażą Rybacką, Strażą Ochrony Przyrody i Strażą Graniczną. Siedzibą jest Urząd Gminy oraz sezonowo lokal w Punkcie Informacji Turystycznej w Jarosławcu. Do zadań straży w szczególności należy: egzekwowanie przestrzegania prawem określonego porządku publicznego, kontrola prawidłowości i oznakowania ulic, oświetlenia ulic i posesji, estetyki napisów, miejsc plakatowania i ogłoszeń, sprawdzanie wykonywania zadań i obowiązków przez administratorów i gospodarzy obiektów, kontrola zabezpieczenia prowadzonych prac inwestycyjno-remontowych, asystowanie przy pobieraniu opłat, zabezpieczanie miejsc zdarzeń losowych, ochrona środowiska naturalnego przed jego degradacją, informowanie o zauważonych awariach urządzeń sieciowych. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 maja 2004 roku.

Sza

## Decyzje o warunkach zabudowy

W 2003 roku wójt gminy wydał 98 decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania dla terenów nie posiadających opracowanych miejscowych planów. Decyzje dotyczyły Jezierzan, Staniewic, Pieszca, Korlina, Ronina, Masłowic, Chudaczewka, Naćmierza, Wszędzienia i Marszewa. Wydano 35 decyzji w sprawie naliczenia opłaty adiacenckiej (tzw. renty planistyczne) na skutek wzrostu wartości nieruchomości z tytułu opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Naliczono opłaty na kwotę prawie 192 tys. zł (najwięcej Rusinowo - ponad 131 tys. zł, najmniej Łącko - ponad 2 tys. zł).

Gmina posiada studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania (uchwała Rady Gminy z 5 stycznia 1996 r.) oraz 30 obowiązujących planów miejscowych. W trakcie opracowania znajdują się plany miejscowego zagospodarowania dla Jarosławca i Postomina.

Z informacji Wójta Gminy złożonej na sesji 26.02.br.

## Komisyjne rozliczenie i planowanie

Komisje stałe naszego samorządu złożyły sprawozdanie ze swojej działalności od początku kadencji (26.02.br.). **Alicja Kukowska, Danuta Pawelec, Maria Sיעińska i Mieczysław Ratkowski** zaliczyli obecność na wszystkich posiedzeniach. Podczas posiedzeń analizowano, kontrolowano, formułowano wnioski, ustalano, opiniowano, oceniano wszelkie przejawy życia społeczno-gospodarczego naszej gminy. To właśnie na posiedzeniach komisji dochodziło do ostrej, ale konkretnej wymiany zdań w sprawach dotyczących gminy i jej mieszkańców.

Zatwierdzono ich plany pracy na 2004 rok - funkcjonowanie szkół, opieka medyczna, rozwój sportu i turystyki, skuteczne formy zwalczania bezrobocia, działalność świetlic środowiskowych, zadania realizowane przez Agencję Mienia Gminnego i Spraw Publicznych, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Baza techniczna Ochotniczych Straży Pożarnych, stan dróg gminnych, ochrona środowiska, realizacja budżetu gminy i inwestycji gminnych - to tylko wybrane tematy z przyjętych zadań do realizacji w br. W wielu przypadkach komisje zaplanowały posiedzenia wyjazdowe np. ocena stanu dróg gminnych i śródpolnych, przygotowanie do sezonu letniego, stan techniczny obiektów użyteczności publicznej (wodociągi i kanalizacja), stan techniczny i sanitarny cmentarzy komunalnych oraz wysypisk i wylewisk.

Sza



## Karnawał w Łącku

Pomysł zorganizowania imprezy karnawałowej dla dzieci zrodził się dzięki współpracy pań opiekunek ze świetlicy przy plebani w Łącku - p. **B. Boruckiej, I. Frańczak, M. Wrzesień** oraz **St. Krajewskiej** z prezesem Nadmorskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego w Łącku panią **Ewą Safader**.

Dzieci uczęszczające do świetlicy popisywały się swoimi umiejętnościami tanecznymi i wokalnymi. Sala wypełniona dziećmi, ich rodzicami nie szczędziła braw dla wykonawców.



Najwięcej braw otrzymał **Tomek Bąbka** za swój popis taneczny (foto).

W czasie trwania zabawy odbywały się również konkursy dla dzieci, ale i nie tylko. Tańczyły mamy ze swoimi najmłodszymi pociechami. Nie oszczędzono również pozostałych rodziców - tańczyli kankana, ale najbardziej podobał się publiczności taniec jedynego dziadka ze wszystkimi babciami - „wspaniałe kaczucho”.

Dzięki wsparciu finansowemu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dzieci otrzymały słodki poczęstunek, za który serdecznie dziękują.



Uśmiech i radość na dziecięcych twarzach świadczyły o tym, że impreza była wspaniała (foto).

Organizatorzy

## Święto Babci i Dziadka w Łącku

Dzień 22 stycznia w świetlicy przy parafii w Łącku był wyjątkowo uroczysty. Zaproszono Babcię i Dziadków na ich święto.



Dzieci recytowały wiersze i śpiewały piosenki. Nie zabrakło oczywiście małych prezentów. Każdy z zaproszonych gości otrzymał czerwone serduszek z najwspanialszym napisem „Kocham Cię”. Na twarzach gości widać było wzruszenie. To nie wszystko.

Babcie i Dziadkowie szukali swoich portretów namalowanych przez wnuki. Śmiechu było co niemiara. Na długo w pamięci pozostanie nam ten wieczór - mówili chórem. Tylko szkoda, że raz w roku! - My też tak myślimy. Święto Babci i Dziadka powinno być codziennie. Zaslugują na to!

Dzieci i opiekunki

## Podziękowanie

Pragniemy wyrazić swoją wdzięczność za pomoc finansową, jaką otrzymaliśmy od Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na potrzeby naszej świetlicy (zakup gier, artykułów szkolnych). Dzięki Waszej hojności wyjechaliśmy również do Aqua Parku. Było wspaniale!

Dzieci ze świetlicy przy parafii w Łącku



## Ostro przygadali sobie

Już w czasie poprzednich sesji gminnego samorządu dochodziło do krótkich, jednozdaniowych spięć między **Zbigniewem Galkiem**, wójtem gminy a **Zdzisławem Sieradzkim** - radnym, przewodniczącym Rady Gminy w poprzedniej kadencji. Tym razem jednak dane było wszystkim wysłuchać dłuższej wymiany zdań. Zaczynem do rozmowy (przy milczącej postawie radnych, sołtysów i pozostałych uczestników jubileuszowej XX sesji) był punkt trzeci proponowanego porządku dziennego, który dotyczył podjęcia uchwały o wygaśnięciu mandatu właśnie radnego Zdzisława Sieradzkiego.

- Naruszono mój interes prawny. To nagonka na mnie. To wójt od roku wszelkimi sposobami zabiega o moje usunięcie. Chce mnie zniszczyć - wyraził swoje niezadowolenie radny Z. Sieradzki.

- To nie moja wina, że panu się nie udaje, że jest pan życiowym nieudacznikiem - spokojnie zareagował Zbigniew Galek. - Mnie pan nie przeszkadza. Wręcz przeciwnie, taki folklor jest w gminie potrzebny. Proszę dać mi święty spokój. Spokój Wójta Gminy wyraźnie wyprowadził z równowagi adwersarza.

- To chamstwo i bezczelność. Pańskie życzenia nie ziszczą się. Pan stosuje stalinowskie metody - ripostował radny Z. Sieradzki. - To przekleństwo dla tej gminy. Złe się dzieje, kiedy złodziej chce być policjantem.

- Trzeba myć uszy, a nie wietrzyć - ciągle spokojnym tonem zareagował Z. Galek. - Był Pan przewodniczącym Rady, no i co Pan zrobił?

- Mogę powiedzieć, co zrobiłem - natychmiast ripostował radny.

Tej wymiany zdań nie chciał dalej słuchać **Bogdan Niewiński**, przewodniczący gminnego samorządu i przerwał interesująco się zapowiadającą dalszą część słownych przepychanek.

- A szkoda, że Bogdan Niewiński przerwał ten interesujący dialog, bo może nareszcie doszłoby do nas, jakie to osiągnięcia i sukcesy w poprzedniej kadencji samorządu zanotował Z. Sieradzki - rzekł do mnie długoletni uczestnik gminnego życia politycznego w czasie przerwy w obradach. Inny natomiast dodał, że też ubolewa z tego tytułu, bo przecież przerywanie nie jest zdrowym posunięciem, a prawdziwego męczyznę poznaje się nie po tym jak zaczyna...

Sza

## Radnego Zdzisława Sieradzkiego przypadek

XX sesja gminnego samorządu (26.02.) rozpoczęła się od wniosku radnego **Zdzisława Sieradzkiego**, który domagał się usunięcia pkt 3 z proponowanego porządku obrad. (podjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Zdzisława Sieradzkiego na wezwanie Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 6 lutego 2004 r.). Wniosek w formie pisemnej został złożony do Rady Gminy w dniu 24.02.br. Z. Sieradzki twierdzi, że pismo przewodniczącego gminnego samorządu do wojewody było „tendencyjne, oczerniające, mające na celu jedynie usunięcie mnie z Rady Gminy”. Ponieważ zdaniem wnioskodawcy pismo to zawiera „wiele niedorzeczności”, wystąpi on do Wojewody z wezwaniem o niezwłoczne usunięcie naruszenia swojego interesu prawnego w dniu 18 lutego br., w którym pisał „proszę udowodnić prawdziwość faktów zawartych w Pańskim piśmie oraz okazać na podstawie jakich informacji została podjęta tak tendencyjna decyzja”.

Faktem jest, że **Bogdan Niewiński**, przewodniczący Rady Gminy, wystąpił jeszcze w październiku ubiegłego roku z pismem do Wojewody, w którym pisał, że „w związku z wątpliwościami dotyczącymi sposobu kwalifikacji działalności radnego (...) Zdzisława Sieradzkiego uprzejmie proszę o zajęcia stanowiska w przedstawionej sprawie”.

Wojewoda Zachodniopomorski odpisał 6 lutego br., że „radny nie może prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności”. (art. 24f, ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym). Dalej Wojewoda podaje, iż „z posiadanych (...) informacji wynika, że radny Rady Gminy Postomino Pan Zdzisław Sieradzki jest dyrektorem Zakładu Usługowo-Produkcyjnego Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Postominie (...)”, że „działalność gospodarcza GZRKiOR w Postominie prowadzona jest przez ZUP”, że „z treści § 24a Statutu GZRKiOR



wynika, iż działalnością gospodarczą ZUP kieruje Dyrekcja, która reprezentuje Gminny Związek Rolników w tym zakresie na zewnątrz”.

Wojewoda uznał, iż „Radny (...) zarządza działalnością gospodarczą prowadzoną przez społeczno-zawodową organizację rolników - Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Postominie, będący użytkownikiem wieczystym gruntów Gminy Postomino” i w związku z tym „narusza zakaz wynikający z art. 24f, ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym”.

Z. Sieradzki podważa prawdziwość prowadzonego przez Wojewodę „postępowania wyjaśniającego, o którym ani ja, ani radni Gminy, a nawet Komisja Rewizyjna naszej rady nie wiedziała”. Twierdzi, że „GZRKiOR nigdy nie prowadził, ani nie prowadzi działalności gospodarczej na mieniu gminnym i nie jest użytkownikiem wieczystym gruntów Gminy Postomino”. Zawarł to w swoim wystąpieniu do Wojewody, które dotarło do adresata 23. lutego br. (świadczy o tym datownik Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego). Wojewoda nie posłuchał wezwania Zdzisława Sieradzkiego i nie usunął naruszenia interesu prawnego do dnia rozpoczęcia obrad sesji gminnego samorządu.

Wojewoda wezwał Radę Gminy do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego Zdzisława Sieradzkiego w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma, a w przypadku braku podjęcia odpowiedniego aktu „wydam w przedmiotowej sprawie zarządzenie zastępcze”, po powiadomieniu ministra właściwego do spraw administracji publicznej.

Wniosek Z. Sieradzkiego o usunięcie pkt 3 porządku obrad, poparł radny **Józef Szada** twierdząc, że należy dać szansę wnioskodawcy, poczekać na odpowiedź Wojewody w przedmiotowej sprawie.

Wniosek nie został przyjęty. Tylko pięciu radnych było ZA. Radny Sieradzki twierdził, że przewodniczący samorządu naruszył prawo radnego do uzasadnienia wniosku o zmianę porządku obrad. Przewodniczący natomiast uważa, że sprawa była bardzo szczegółowo analizowana na posiedzeniach komisji.

W wyniku głosowania Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Z. Sieradzkiego (9 głosów ZA, 3 przeciw, 3 radnych wstrzymało się od głosu).

Z. Sieradzki nie będzie ustawał w walce o swój mandat i dobre imię. Znane mu jest

wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego m.in. w sprawie stwierdzenia niezgodności zapisów art. 24f, ust. 1 ustawy samorządowej z art. 2 i 22 Konstytucji RP. Zapowiada również zaskarżenie uchwały RG do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Wojewoda Zachodniopomorski zarządził przeprowadzenie wyborów uzupełniających na 23 maja br.

Sza

### Awarie związane z wodą zgłaszać pod numerami telefonów

605 400 505 Bogdan Szlawski  
605 400 955 Marcin Grzeszczak  
605 542 475 Piotr Sawicki

## Brzozowy informator w Staniewicach

Tablica ogłoszeniowa to forma informowania lokalnej społeczności o tym wszystkim, co na jej rzecz ma się wydarzyć, bądź wydarzyło i jakie mogą być tego skutki lub z jakich imprez można skorzystać.

Ważna jest forma i treść. Od niedawna opodal przystanku autobusowego w Staniewicach pojawiła się nowa, oryginalna tablica informacyjna, wykonana z drewna brzozowego. Pomysłodawcą jest **Bronisława Siwuk**, sołtys wsi, a wykonawcą jej



małżonek **Jerzy**. Wiosną tego roku jeszcze trzy takie „informatory brzozowe” zostaną rozlokowane w miejscach najbardziej uczęszczanych przez mieszkańców. Pan Jerzy zapewnia, że jest w stanie wykonać, i to w bardzo krótkim

czasie, jeszcze kilkanaście tego typu tablic, jeżeli będzie zapotrzebowanie ze strony innych wsi sołeckich. Inicjatywa zyskała poparcie **Zbigniewa Galka**, wójta gminy.

Sza



# Co cztery lata urodziny

Rok kalendarzowy to „okres w obowiązującym niemal na całym świecie kalendarzu gregoriańskim liczący 365 dni (rok zwykły) albo 366 dni (rok przestępny)” według Słownika Języka Polskiego. Luty w roku przestępnym ma 29 dni. Dlaczego tak się dzieje? Otóż pełny obrót Ziemi wokół Słońca trwa 365 dni i 6 godzin. Jak dokładać te godziny do kalendarza każdego roku? Dlatego, co cztery lata konieczne jest dodanie jednego dnia.

W naszej gminie, liczącej na koniec ub. r., 7.070 mieszkańców sześć osób urodziło się właśnie 29 lutego.

**Kazimierz Antosik** z Mazowa urodził się w 1920 roku. Od 1945 przebywał w pobliskim Radosławiu. Tam też poślubił swoją małżonkę **Kazimierę**. Od roku 1947 zamieszkują razem w Mazowie, gdzie przez długie lata prowadzili gospodarstwo rolne. Wychowali dwie córki i trzech synów. Doczekali się trzynastu wnuków i pięciu prawnuków. Najmłodszy syn **Jan**, wraz z żoną **Czesławą**, przejął po ojcu gospodarstwo rolne. Na te ziemie przyjechali z Kurnenc w Łódzkiem, w poszukiwaniu chleba.



Kazimierz Antosik z żoną Kazimierą  
w rodzinnych pieleszach

**Urszula Hilko** ur. w 1936 roku zamieszkuje w Roninie od 1961, poprzednio mieszkała w Darłowie. Przed dwoma laty owdowiała. Mąż **Aleksander** był kierownikiem miejscowej lecznicy dla zwierząt, a ona pracowała tam jako pracownik administracyjny. Utrzymuje się z renty po mężu. Nie jest tego za wiele, ale nie narzeka. Dwoje dzieci: **Danuta** i **Piotr** (zamieszkuje z żoną **Anną** w tym samym domu). Troje wnucząt: **Małgorzata**, **Błażej** i **Patrycja**.

*6 Szept Postomina*

Na zakupy wyjeżdża do Sławna, Postomina lub Darłowa. Lubi szydełkowanie lub robótki na drutach. Chociaż, jak powiada, chwilowo ma jakieś przestoje w tych zainteresowaniach. Szarooka Urszula lubi rozwiązywać krzyżówki „dla zabicia czasu” oraz oglądać filmy przygodowe.



Urszula Hilko

**Bogusława Pawelec** (ur. w 1964 r.) od 15 lat zamieszkuje w Pieszczu, pracuje w duninowskim MARPOLu, na dwie zmiany dojeżdżając. Troje dzieci: 18-letni **Marcin**, 16-letni **Łukasz** i 6-letni **Patryk**. Uprzednio wraz z mężem **Grzegorzem** zamieszkiwali w Warszkwie (gm. Sławno), gdzie uczęszczali do miejscowej szkoły podstawowej w wieku dziecięcym. I tak sobie przypadli do gustu, że po dzisiaj to w nich zostało. Zielonooka Bogusława lubi dobry film oraz uwielbia gotowanie.



Bogusława Pawelec z synem Patrykiem

**Edyta Mroczkowska** urodziła się w Sławnie w 1984 roku, zamieszkuje w Łężku. Z zawodu jest piekarszem. Wychowanie



dwuletniego **Mateusza** to jedna z przyczyn, że nie pracuje zawodowo i pomaga teściowej renciście w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Pięcioro rodzeństwa **Mieczysława, Radosław, Arkadiusz, Grzegorz i Michal**. Marzy o pracy w wyuczonym zawodzie. Lubi gotować, wypiekać, pracować w przydomowym ogródku wśród kwiatów i warzyw. Nie unika spacerów i przejażdżek rowerowych.



Edyta Mroczkowska

**Angelika Rafalik** urodzona w 1992 roku jest uczennicą V klasy Szkoły Podstawowej w Staniewicach. Najbardziej lubi plastykę: rysunek i malowanie. Jej młodsza, 7-letnia siostra **Aleksandra**, jest uczennicą I klasy tej samej szkoły, opodal której mieszkają. Rodzice, **Wiesława i Zbigniew**, pracują tylko dorywczo, czym jest bardzo zasmucona i zaniepokojona. Niebieskooka Angelika lubi dobrą książkę przygodową. Chce być piosenkarką, chociaż nie ma jeszcze żadnego swego idola. Słucha muzyki hip-hop i techno.



Angelika z ukochaną Pusią

**Elżbieta Lech** (ur. 1992 rok) jest uczennicą V klasy Zespołu Szkół w Jarosławcu. Zamieszkuje z rodzicami **Beatą i Markiem** w

Naćmierzu. Jej rodzeństwo to: **Karolina, Piotr i Michal**. Lubi plastykę, szczególnie malowanie. Rodzice prowadzą gospodarstwo rolne. Chce zostać lekarzem. Brązowooka szatynka lubi muzykę rozrywkową.



Elżbieta Lech

Sza



## Moja najbliższa

Ty maleńka, wioseczko,  
nie jesteś piękna  
ani też zadbana,  
ale za to kochana przez tych,  
którzy życie tu spędzili  
jak i tych, którzy się tu urodzili.  
Ty moja najbliższa sercu, ojczyzno!  
A jacy tu ludzie?  
Pewnie jak wszędzie: ułomni z wadami,  
lecz z otwartymi sercami.  
Nie jest im obca praca społeczna.  
Mają na to wiele dowodów:  
najpierw remizę i świetlicę budowali,  
przy szkole się najwięcej napracowali.  
Tu się napocili,  
żwiru, cegły i wody nawozili.  
Drugą remizą także się zajęli  
i malej figurki nie pominęli.

Stanisława Paszyłk

*Szept Postomina 7*



# Rozmowa ze Zbigniewem Galkiem, wójtem gminy

## Spór między gminą a wojskiem

Została uchwalona większa stawka podatkowa za poligon ze względu na szkodliwość, jaką przynosi. Dotyczy to mieszkańców i wczasowiczów, których odstrasza pewne poczynania na poligonie. Przykładem jest ostrzelanie łodzi turystycznej. Sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Poligon wstrzymał płacenie podatku a jest to kwota 2,8 mln zł, która została umieszczona w tegorocznym budżecie. Brak tych pieniędzy może zablokować wykonanie niektórych planowanych zadań inwestycyjnych. W tej sprawie będę walczył do upadłego. Nie mogę pozwolić, aby mieszkańców naszej gminy traktowano jako ludzi drugiej kategorii. Skoro są duże pieniądze na wysyłanie naszych żołnierzy do Iraku z pewną misją, to dlaczego nie ma ich za używanie poligonu, który jako nowoczesny obiekt chwalony jest przez ćwiczących tam żołnierzy wojsk NATO. A przecież nie ćwiczą tam za darmo.

## Przejęcie drogi Postomino Górsko

Jest to pomysł naszego Starostwa, bo jest to droga powiatowa, stanowiąca dojazd do poligonu w Wicku. Poruszające się ciężkie kolumny wojskowe powodują widoczne komplikacje i uszkodzenia na tej drodze. Starosta, przy naszym jednoznacznym poparciu, wystąpił o przejęcie drogi przez wojsko, aby dokonało ono stosownej modernizacji i remontu jej nawierzchni szczególnie na odcinku od krzyżówki za Marszewem do samego poligonu. Jest wstępna zgoda wojska w tej sprawie. Trwają uzgodnienia szczegółowe, czyli sprawa jest w toku.

## Oczyszczalnia kontenerowa w Złakowie

Złakowo jest położone w niecce. Są w tej miejscowości bloki mieszkalne będące pozostałością po dawnej gospodarce kolektywnej na roli. Była tam kiedyś oczyszczalnia. Wszystko zostało jednak zniszczone. Ścieki płyną sobie teraz do rowu biegnącego przez środek wsi. Zapach jest powalający, szczególnie latem. Ostatnia awaria przyspieszyła decyzję. Mieliśmy remontować

drogę, ale na zebraniu wiejskim z mieszkańcami uznaliśmy, że budowa oczyszczalni jest ważniejsza. Chcemy tam zbudować obiekt typu duńskiego, będzie to do obsługi tylko tej miejscowości. Jeżeli zda egzamin i będzie to tańsze niż budowa długich linii przesyłowych to w wioskach położonych na obrzeżach gminy będziemy też montować tego typu urządzenia. W 2005 roku przystępujemy do realizacji zadania.

## Woda dla Nosalina

Od lat mieszkańcy narzekają na jakość używanej wody. Poprzednia Rada Gminy jakoś nie widziała tego problemu. Przystępujemy do opracowania niezbędnej dokumentacji na wykonanie tej inwestycji. Realizacja zadania to 2005 lub 2006 rok.

## Straż Gminna

Została podjęta uchwała Rady Gminy. Trwa konkurs na wyłonienie komendanta. Straż ma wspomóc działania Policji. Musimy załatwić sprawy w ramach toczącego się życia. Uchwała Rady szczegółowo przedstawia zadania, jakie straż będzie miała do wykonania. Ma przekonywać mieszkańców, pouczać, szkolić, a karanie ma być ostatecznością. Latem do Jarosławca przyjeżdżają nie tylko ci, którzy chcą wypoczywać i w stosunku do nich trzeba będzie podejmować określone zadania i to zdecydowane. Zatrudnimy do sześciu strażników. Komendanta już w maju, a pozostałych od czerwca br.

## Amfiteatr w Jarosławcu

Ze względów konstrukcyjnych i lokalizacyjnych budowa jest nieco skomplikowana. Kopuła tego obiektu musi wytrzymać siłę i napór nadmorskiego wiatru. Prace projektowe przedłużają się. Dokumentacja ma być gotowa w kwietniu br. Zdecydowaliśmy o tym, że rozpoczęcie budowy nastąpi dopiero po najbliższym sezonie letnim. Nie chcemy rozkopywać Jarosławca w czasie sezonu. Rozpoczynamy po sezonie, aby na następny obiekt mógł cieszyć naszych gości.

Spisał Sławoj Zawada



## „Cooler” na plaży?

Coroczne zebrania wiejskie są znakomitą okazją, aby po przedstawieniu osiągnięć i sukcesów ubiegłorocznych zapoznać mieszkańców lokalnej społeczności z zamierzeniami na najbliższy rok, czyli co w tym roku zamierza załatwić lokalna władza samorządowa z całym aparatem urzędniczym dla polepszenia doli mieszkańców.

Na spotkanie licznie przybyli mieszkańcy Jarosławca. O osiągnięciach i zamierzeniach mówił **Zbigniew Galek** wójt gminy. Ale najciekawiej robi się wtedy, gdy trzeba wysłuchać tego, co o tym wszystkim myślą płatnicy, bo to przecież za ich pieniądze pochodzące z opłat i podatków. Pytań było dość dużo i tyczyły konkretnie o nowe zasady płatności za wywóz nieczystości stałych i ścieków, o nowe zejście na plażę, o drogach polnych między ulicami Bałtycką a Nadmorską, że ich wygląd nie przynosi splendoru tej miejscowości ani nie jest czynnikiem przyciągającym wczasowiczów, przydałby się chodnik przy ulicy Bałtyckiej i jeszcze jeden GARB poziomy przy wejściu do Panoramy. Zapytywano czy prawdą jest, że w nowym sezonie letnim głośna wioska „Coolera” będzie zlokalizowana przy gwiazdobłokach na plaży, że przydałby się parking przy Panoramie. Wiele cierpkich słów skierowano do stróżów porządku publicznego w policyjnych mundurach, że do północy to jako tako, ale po tej godzinie trudno uświadczyc tych ludzi, że aktywni są zawsze tam, gdzie są bardzo małe sprawy, a tam gdzie być powinni i interweniować, to tam ich nie widać. Każdej niemal nocy na ulicę Nadmorską wychodzi cała polska subkultura kuchenna. Sceny mrożące krew w żyłach a policjanta ani na lekarstwo. Po północy jest zakaz używania głośnej muzyki. No i co z tego - powiada jeden z uczestników zebrania mieszkam - tu już od 38 lat i żadnego roku nikt tego nie egzekwował. Przecież tutaj przyjeżdżają ludzie nie tylko po to, aby poszaleć, ale również po to, aby odpocząć. Mówiono o małolatach kupujących i popijających nie tylko piwo, ale i mocniejsze trunki a później przewracających wszystko to, co na ich drodze stanowi jakąś przeszkodę. Mówiono wyraźnie o bojaźni policyjnej, szczególnie po północy. Wskazywano na brak bankomatu, że nie ma boiska do gier małych,



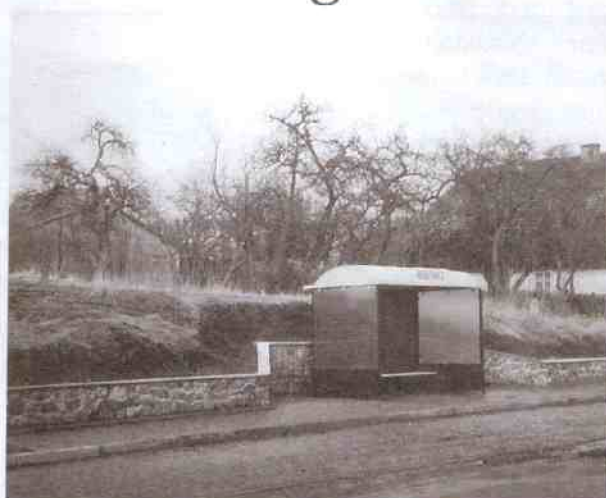
*Niektóre prace konserwacyjne miejscowej latarni morskiej wymagają niezwyklej sprawności fizycznej*

basenu z podgrzewaną morską wodą (nasze morze nie jest zbyt ciepłe) a przecież tutaj będzie przyjeżdżał klient coraz bardziej wymagający, przydałaby się wodna zjeżdźalnia dla młodych i jeszcze młodszych. Od trzydziestu lat tutaj mieszkam - powiedział inny uczestnik zebrania i nikomu dotychczas nie przeszkadzał stojący na mojej posesji camping. Aż powiatowy nadzór budowlany zaczął się aktywizować.

Na wszystkie uwagi reagowali obsługujący zebranie radny **Roman Tama**, sołtys **Piotr Żuchowski**, **Zbigniew Galek**, wójt gminy, **Andrzej Miecznikowski**, dyrektor AMGiSP oraz **Bogdan Niewiński**, przewodniczący Rady Gminy.

Sza

## Nasza gmina



Tak okazale prezentuje się jeden z przystanków autobusowych zbudowanych w Masłowicach. Przyjemniej, bezpieczniej i jakby bliżej miejscowości, do której nam śpieszno.



# Ziemia Postomińska na kartach pocztowych (I)

Pocztówka jest „wynalazkiem” XIX wiecznym. W 1865 roku na V Niemieckiej Konferencji Poczt w Karlsruhe Heinrich von Stephan ( z pochodzenia Słuszczanin) zaproponował wprowadzenie na krótką

pocztowy cytrynowego koloru. Karta nie miała jeszcze ilustracji.

Pocztówka zaczęła się szybko upowszechniać. Po Austrii kartę pocztową wprowadziły Niemcy (lipiec

1879 roku według „Kuriera Warszawskiego” w Europie rozesłano 350 milionów kart pocztowych. W 1900 roku Niemcy wyprodukowały 80 milionów kart, a w 1905 roku było w tym kraju w obiegu 7 miliardów pocztówek.

Pierwsze pocztówki były skromne nie miały ilustracji. Wierzchnia strona przeznaczona była na adres, zdobiło ją godło i znak opłaty, strona odwrotna przeznaczona była na korespondencję. Niebawem pojawiła się jej ilustrowana forma. Ilustracje rozrastały się i zajmowały niemal całą stronę przeznaczoną na korespondencję. Na stronie adresowej nie wolno było dopisywać żadnego tekstu (dopisywanie mogło spowodować zniszczenie karty przez pocztę). Pisano więc z konieczności na ilustracji i jej obrzeżach. Dopiero 24 października 1904 roku na podstawie rozporządzenia Światowego Związku Pocztowego wprowadzono



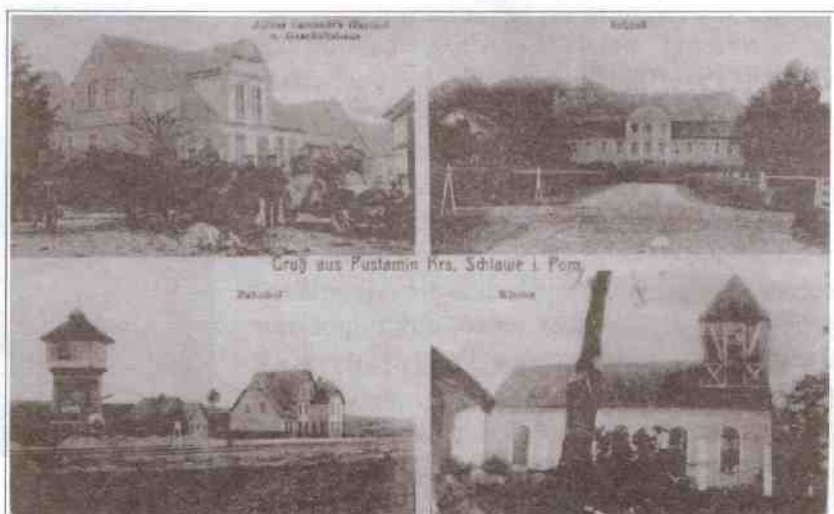
Gruss aus Reuenhagen [Pozdrowienia z Jeżezan].  
Pocztówka z końca XIX wieku.

korespondencję karty pocztowej. Pomysł nie zyskał jednak poparcia.

Kilka lat później pomysł von Stephana wprowadził w życie profesor Akademii Wojskowej w Wiener Neustadt dr Emanuel Herman. Dzięki jego staraniom i memoriałowi „O nowym sposobie korespondowania” dyrektor poczty Cesarstwa Austro - Węgierskiego wypuścił 1 października 1869 roku pierwsze na świecie karty pocztowe, które mogły być wysyłane bez koperty. Wykonane były z żółtawego kartonu o wymiarach 123x83 mm, z nadrukiem w języku niemieckim „Correspondenz-Karte” i węgierskim „levelezési”. Na awersie w prawym górnym rogu był nadrukowany znaczek

1870).

1 lipca 1875 roku w Bernie, na kongresie Światowego Związku Pocztowego, kartę pocztową dopuszczono do międzynarodowego obiegu. W



Gruss aus Pustamin Kreis Schlawe i. Pom. [Pozdrowienia z Postomina, powiat Sławno na Pomorzu]



nowy rodzaj karty pocztowej - jedną stronę zajmowała ilustracja, a druga podzielona została pionową kreską pośrodku na część adresową i korespondencyjną. Taki układ karty pocztowej zachował się do dziś.

Do wykonywania strony ilustracyjnej pocztówek wykorzystywano najpierw metody technik graficznych - litografie i chromolitografię, a czasami drzeworyt, miedzioryt. Te techniki nie pozwalały na szybką produkcję kart. Bardzo często pocztówki były ręcznie kolorowane.

Pod koniec XIX wieku pojawiły się pocztówki fotograficzne. Przełom w technice produkcji kart pocztowych nastąpił na przełomie XIX i XX wieku dzięki wprowadzeniu nowych technik reprodukcyjnych - fototypii, a później techniki offsetowej.

Wydawcy pocztówek, by zdobyć klientów, prześcigali się nie tylko w różnorodności technik drukarskich, ale również we wprowadzaniu przeróżnych tematów. Ukazywały się pocztówki krajoznawcze, okolicznościowe, świąteczne, wojenne, jubileuszowe, religijne, sportowe, teatralne, ze zwierzętami, kwiatami, humorystyczne, erotyczne. Karty pocztowe przedstawiały też autentyczne wydarzenia: klęski żywiołowe, katastrofy, fabryki, rzemieślników, życie miast i wsi na co dzień i od święta. Nie było właściwie dziedziny życia, która nie znalazła odbicia w pocztówce.

Najbardziej rozpowszechniły się pocztówki krajoznawcze, które stanowiły atrakcyjne pamiątki dla turystów. Te najstarsze najczęściej wieloobrazkowe, litografowane karty z napisem „Gruss aus...” (Pozdrowienia z...) często były ozdabiane ornamentem secesyjnym, kwiatami.

(jes)



W sali konferencyjnej Urzędu Gminy można podziwiać wystawę prac dziecięcych, które powstały w ramach konkursu „Pragnę żyć normalnie”. Ten sielankowy obraz pięknej dorosłości stworzony został w pieszczańskiej szkole podstawowej.

## Pniemy się w górę

„Zespół Szkół w Pieszczu uczy i wychowuje” - taki był tytuł artykułu zamieszczonego w 2 numerze „Szeptu...”, w którym informowaliśmy m.in. o sukcesach naszych uczniów w konkursach przedmiotowych, o tym, że do etapu rejonowego w konkursie języka polskiego zakwalifikowały się **Urszula Kisiel** i **Magdalena Wojtaś**, a w konkursie biologicznym **Urszula Kisiel** i **Adam Kruczkowski**.

I... cieszymy się bardzo, bo okazało się, że na tym nie koniec naszych sukcesów.

**Ula** i **Adam**, pracujący pod czujnym okiem pani **Danuty Sergiel**, będą walczyć o tytuł laureata Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego. Ponadto Ula, przygotowywana przez panią **Małgorzatę Oszmiańską**, jako jedyna będzie reprezentowała powiat sławieński na III etapie wojewódzkim Konkursu Języka Polskiego z Elementami Wiedzy o Sztuce, który odbędzie się w Szczecinie.

Gratulujemy i życzymy Im połamania pióra.

Małgorzata Oszmiańska

### Harmonogram wywozu śmieci systemem obwoźnym

kwiecień	maj	
5-19	4-17	Dzierżęcín, Karsino, Kanin, Masłowice, Ronino, Chudaczewo, Pieńkowo
6-20	5-18	Pieńkówko, Tyń, Chudaczewko, Mazów, Wilkowice, Staniewice, Nosalin, Pałówko, Pałowo, Pieszcz, Kłośnik
7-21	6-19	Postomino, Marszewo, Górsko, Złakowo, Królewo, Łącko, Korlino
8-22	7-20	Jezierzany, Naćmierz, Rusinowo
9-23	10-21	Wszędzień, Jarosławiec

Znikają opłaty ryczałtowe. Wszyscy płacimy za wytworzone odpady.

Zgodnie z wcześniejszymi informacjami, trwa obecnie zawieranie nowych umów, w których częstotliwość wywozu uzależniona będzie od indywidualnych potrzeb. We wcześniej ustalone dni wywozu dla poszczególnych miejscowości pozostają bez zmian, zaczynają się w pierwszym i trzecim pełnym tygodniu miesiąca.

Oplata za 1 pojemnik SM-110 wynosi 5,50 zł brutto + 1,00 zł za dzierżawę pojemnika miesięcznie.

W dniach przyporządkowanych danej miejscowości pojemnik należy wystawić przed bramkę lub furtkę. Każde dodatkowe śmieci zgromadzone przy pojemniku będą zaliczaly następnym pojemnik.

Przypominamy, że pojemnik nie może służyć do gromadzenia gruzu i popiołu.

Osoby zainteresowane usuwaniem śmieci z gospodarstwa i podmioty gospodarcze zapraszamy do AMGiSP (UG pok. 23) celem podpisania umowy.

Przypominamy, że świadczymy również usługi przyczepą asenizacyjną 4.500 l.



## Potyczki inwestycyjne

Na XX posiedzeniu plenarnym (26.02.) Rada Gminy podjęła trzy uchwały istotne dla gminnej społeczności a dotyczące zaciągnięcia pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na:

- ☒ budowę sieci kanalizacji sanitarnej dla m. **Jezierzany** - 2.306.966 zł; zostanie ona spłacona w ciągu pięciu lat z zachowaniem półrocznej karencji w ratach kwartalnych po 50.000 zł, przy czym pierwsza rata w kwocie 1.406.966 zł spłacona zostanie po uzyskaniu dofinansowania z funduszu SAPARD;
- ☒ budowę sieci kanalizacyjnej w **Jarosławcu** 862.948 zł; zostanie ona spłacona w ciągu trzech i pół roku z zachowaniem półrocznej karencji w ratach kwartalnych po 50.000 zł, przy czym pierwsza rata w kwocie 262.948 zł zostanie spłacona po uzyskaniu dofinansowania z funduszu SAPARD;
- ☒ zamknięcie składowisk odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne w m. **Pałowo** i **Marszewo** - 198.000 zł; zostanie ona spłacona w ciągu trzech lat z zachowaniem półrocznej karencji w ratach kwartalnych począwszy od 31 marca 2005 roku.

Spłata pożyczek będzie realizowana z dochodów własnych gminy.

Sza

## Gminna statystyka

### I. URODZENIA

Urodziło się 9 dzieci: 6 dziewczynek i 3 chłopców: Patrycja, Wiktoria, Aleksandra, Kamila, Katarzyna, Martyna, Olaf, Tomasz, Szymon.



### II. MAŁŻEŃSTWA

Zawarto 4 małżeństwa z udziałem mieszkańców naszej gminy.



### III. ZGONY

Zmarło 13 osób: 3 kobiety i 10 mężczyzn.

Szczegółowe informacje o zgonach zamieszczamy na życzenie rodziny.

P.G.

## Potomkowie Andersena

Szkoła Podstawowa w Korlinie była organizatorem I Międzygminnego Konkursu Literacko-Plastycznego. Konkurs był prowadzony w 4 kategoriach: na baśń, na pracę z literatury, na komiks oraz na ilustrację do lektury. Wszystkie kategorie były przeprowadzone z podziałem na klasy I-III i IV-VI. 20 lutego odbyło się podsumowanie, na którym najlepsi zaprezentowali swoje prace literackie i plastyczne.

W kategorii baśni wśród najmłodszych najlepszą okazała się praca Natalii Kowalczyk uczennicy klasy III. II miejsce zdobyła Żaneta Drowing, a III miejsce zdobył Mateusz Lisek z kl. II. Wszyscy są uczniami szkoły w Pieszczu. W klasach starszych najciekawszą baśń napisała Paulina Panasiuk ze ZS w Postominie.

W kategorii praca z literatury piękne opowiadanie w formie pamiętnika przedstawiła Natalia Łukomska z ZS w Postominie.

Najciekawszy komiks przedstawił Karol Kozera z IV klasy ZS z Pieszcza.

Najładniejszą ilustrację do lektury wykonał wśród młodszych Michał Piasecki, Emil Konkel zajął II, a Anna Wojtaś i Katarzyna Stepień ex aequo III miejsce.

Wszyscy ilustratorzy z Pieszcza (!!).

W związku z konkursem nasuwa się kilka spostrzeżeń. Po pierwsze najlepszymi bajkopisarzo-illustratorami mogą poszczycić się szkoły z Pieszcza i Postomina.

Po wtóre ogromną pracę w przygotowaniu dzieci do konkursu wykonały panie: Teresa Rysztak i Grażyna Kozera. Ich cenne uwagi na podsumowaniu z pewnością przyczynią się do wzbogacenia następnej edycji konkursu. Panie Jadwiga Michalak i Jolanta Giczewska (pomysłodawczyni konkursu) już teraz zachęcają młodych bajorzy do wzięcia udziału w następnej edycji.



Na zdjęciu: nagrodzeni następcy Wandy Chotomskiej i Chrystiana Andersena wraz z opiekunami.

MLECZ



## Nauczycielska siatkówka

Pracownicy oświaty województwa zachodniopomorskiego spotkali się w turnieju piłki siatkowej rozegranym w halach sportowych Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sławnie. Drużyna ZNP Postomino zajęła w turnieju VII miejsce pokonując drużynę z Reska, a zwyciężyli nauczyciele z Koszalina. W naszej drużynie dzielnie sobie poczynał **Kazimierz Gašiorowski**, nasz redakcyjny kolega.

## Andrzej najlepszy

**Andrzej Ugorski** zajął I miejsce (w swojej kategorii wiekowej) podczas I Turnieju Grand Prix 2004 w tenisie stołowym o Puchar Prezydenta miasta Słupska.

## Konrad wśród najlepszych

**Konrad Leśniewski** zdobył trzecią nagrodę w finale konkursu ph „Zapobieganie wypadkom” organizowanym przez Komendę Powiatową Straży Pożarnych i Park Wodny JAN w Darłowku.

## Karol, Barbara i Bartosz

**Karol Kozera** (UKS Czarni Pieszczyk) zajął I miejsce w kategorii młodzików rozegranego turnieju z cyklu Grand Prix Sławna w tenisie stołowym. Jego koledzy klubowi: **Lukasz Lech** był drugi, a **Michał Piasecki** piąty.

W kolejnym turnieju o Grand Prix Sławna w tenisie stołowym sukces odniósł **Bartosz Spychała** w kategorii chłopców oraz **Barbara Kowalczyk** (I miejsce) i **Ewelina Cuper** (II miejsce) wśród dziewcząt. W kategorii seniorów **Henryk Gólko** zajął 3 miejsce.

## Śpiewająco

Odbył się Powiatowy Przegląd Piosenki Dziecięcej. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowała się **Justyna Zarzycka** z Zespołu Szkół w Jarosławcu.

Sza

## Turystycznie w Jezierzanach

Radni podjęli uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Jezierzanach, a przedmiotem sporządzenia tego dokumentu jest przeznaczenie terenów na promocje turystyki (pensjonaty, działki letniskowe, usługi związane z rekreacją).

Sza

## Sprostowanie

W poprzednim numerze „Szeptu...”, w notatce pt. „Smacznie, zdrowo...” niefortunnie użyłam zwrotu, że w południe przychodzą do szkolnej stołówki ci, którzy nie płacą za zupę. Powinno być: „...ci, którym dopisują apetyty”, bo przecież w naszej gminie wszystkie dzieci uczęszczające do szkół mają zapewniony bezpłatny posiłek. Dożywianie dzieci finansowane jest z budżetu gminy. Zainteresowanych przepraszam, a w imieniu uczniów - dziękuję.

Teresa Rysztak

## Wyspa Wielkanocna

Wyspa Wielkanocna o powierzchni 163 km<sup>2</sup> na Oceanie Spokojnym należy od 1888 roku do Chile. Jej krajobraz tworzą trawiaste równiny oraz kilka wygasłych wulkanów, wznoszących się na wysokość 600 m n.p.m. i opadających ku morzu, przeważnie w formie wysokich klifów. Mieszkańcy wyspy zajmują się rolnictwem, hodowlą drobiu i owiec oraz rybołówstwem, jednak podstawą gospodarki jest turystyka - co roku wyspę odwiedza około 15 tysięcy gości.

Tym, co przyciąga turystów i intryguje naukowców są gigantyczne kamienne posągi stojące w rzędach wzdłuż 57 kilometrów wybrzeża (jest ich około 600). Są to rzeźby o kształtach przypominających górą część ciała mężczyzny, z uproszczoną, stylizowaną głową. Ich wysokość waha się od 1 do 15 metrów. Rzeźby mają zniekształcone głowy i dziwne wydłużone uszy. Niektóre posągi mają na głowach kapelusze wykonane z czerwonego kamienia. Istnieje teoria, że posągi (moai) przedstawiają zmarłych wodzów, których po śmierci zaczęto uważać za bóstwa.

Europejczycy odkryli wyspę w 1722 roku. Holenderski admirał Jacob Roggven ujrzał ją na horyzoncie 5 kwietnia - w niedzielę wielkanocną, a następnie dnia, 6 kwietnia, przybił do jej brzegów. Stąd przyjęta obecnie nazwa - Wyspa Wielkanocna, choć dawniej tubylcy nazywali ją Rapa Nui.

Sza



# Refleksje po II Przeglądzie Amatorskiego Ruchu Artystycznego - Postomino 2004

To był piękny popis umiejętności artystycznych naszej młodzieży. Doprawdy można było oczy i uszy nacieszyć, patrząc jak dzieciaki potrafią recytować, śpiewać,

podnieść.

Oto wyniki w poszczególnych kategoriach:  
**Teatr**

I m. zajął zespół „Kurtyna” s SP Korlino, II „Gong”, z SP



Popisy młodych aktorów ze Staniewic

tańczyć, grać na instrumentach. Mimo, że Przegląd miał za zadanie wyłonić najlepszych w poszczególnych kategoriach do powiatowych prezentacji - to nikt tu nie był przegrany. Dzieciaki uczą się publicznie występować, pokonywać treść, przeżywać sukces i porażkę, obcuja z kulturą - i to było największym pozytywnym tej imprezy.

Występy oglądali również rodzice, babcie, koledzy i koleżanki.

Organizatorem II Przeglądu była Szkoła Podstawowa w Postominie, inicjatorką p. **Krystyna Gąsiorowska**, a głównym koordynatorem była p. dyrektor **Halina Wenda**.

Na popisy przybyli przedstawiciele wszystkich placówek oświatowych w gminie. Było głośno, wesoło i

*14 Szept Postomina*

Pieszcz, 3. **Eryk Kuśmierczyk** z Postomina, 4. **Natalia Drewing, Magdalena Wojtaś, Łukasz Lech** z Pieszcz, 5. **Paulina Kasińska** z Korlina, 6. **Krystian Nadolski** z Postomina i 7. „**Muza 2**” z Korlina.

**Instrumentaliści gimnazjalni:**

1. **Izabela Bury, Izabela Barańska** - Postomino.

**Zespoły wokalne - młodsze**

1. m „**Wesolki**” z Postomina, 2. „**Melomanki**” z Korlina, 3. „**Wesoła siedemnastka**” ze Staniewic

**i gimnazjalne**

1. Zespół z Jarosławca, 2. Zespół z Pieszcz.

**Wokaliści**

1. **Justyna Zarzycka** z Jarosławca, 1. **Marta Jeziorska i Daria Gąbka** z Postomina, 2. **Dominika** oraz **Agnieszka i Monika Ciche** z Postomina, 3. **Magdalena Chylewska** z Postomina i 4. **Paulina Kludka** z Pieszcz.

**Taniec**

Bezkonkurencyjny okazał się zespół „**Dyg**” (młodszy i starszy), który zajął pierwsze miejsca, a 2. zespół „**Bolero**” (też pięknie zapowiadający się)

Staniewice, III Kabarecik „**Piątak**” z Postomina i IV „**Pieszczoszek**” ze Świątlicy Środowiskowej w Pieszcz.

**Instrumentaliści młodszy:**

1. **Magdalena Wojtaś**, 2. **Paulina Kludka** - obie z SP



Tancerki z zespołu „Dyg” z Postomina



ze Staniewic.

Puchar Grand Prix zdobył już po raz drugi zespół „Dyg”, kierowany przez p. **Krystynę Gąsiorowską**. Dziewczęta z wdziękiem i wspaniałym poczuciem rytmu wykonały taniec „Na spacerku” oraz „W cyberprzestrzeni”.

Puchary ufundowali: Wójt Gminy za Grand Prix, Z-ca wójta Gminy w kategorii piosenka dziecięca, przewodniczący Rady Gminy - kategoria instrumentalści, dyrektor AMGISP - zespoły wokalne, przewodnicząca GKRPA - teatr, dyrektor Zespołu Szkół - kategoria taniec.

Organizatorzy przeglądu kierują szczególne słowa podziękowań do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która w ramach ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł” dopomogła finansowo w promocji aktywnych form spędzania wolnego czasu. Gorące podziękowania należą się również przedstawicielom Słupskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Reduta”, którzy profesjonalnie i obiektywnie oceniali wysiłki popisujących się milusińskich.

Dyrektor Zespołu Szkół **Halina Wenda** dziękuje również wszystkim swoim pracownikom, którzy społecznie, lecz z pełnym zaangażowaniem, pracowali przy organizacji imprezy. Słowa uznania i podziękowania należą się również panu **Pawłowi Cichemu**, który dał wsparcie akustyczne oraz państwu **Sylwii i Igorowi Kwiatkowskim**, **Barbarze i Norbertowi Boruckim**, **Grażynie i Wacławowi Kosmałskim** i paniom **Beacie Ordon**, **Annie Rój**, **Irenie Łabędzkiej** za wsparcie w organizacji przeglądu.

(ryt.)

## W poszukiwaniu białej śmierci

Tego w tak małej szkole, jaką jest Szkoła Podstawowa w Korlinie nikt się nie spodziewał. Już pierwsze obwąchiwanie uczniowskich teczek przez



wyspecjalizowanego psa ratlerka przyniosło całkowite zaskoczenie. Zachowanie Tykota jednoznacznie wskazywało, że odnalazł w

dowodu, jakim była odnaleziona torba z narkotykami, nikt z zebranych nie przyznał się do jej własności. Zdumienie wszystkich było tym większe, że nigdy z problemami narkotyków ta społeczność nie miała do czynienia, a Korlino nie pretendowało do stolicy gminnego narkobiznesu.

Błdy strach minął, gdy okazało się, że „trefny” towar należał do ekipy Straży Granicznej z Ustki, która we współpracy z naszą miejscową policją przeprowadzała program antynarkotykowy. Wielka nauka, jaka wynikła ze spotkania z autorami programu, to smutna refleksja, że dzieci są najbardziej narażone na bezwzględność dilerów, którzy pod różnymi formami wciągają 12-13 latków do zazywania narkotyków głównie na piątkowo-sobotnich dyskotekach. Ale też jest i optymistyczna nuta ich wystąpienia. Narkotyki nie mają szansy zaistnienia, gdy relacje w rodzinach są zdrowe, gdzie jest miejsce na miłość i zrozumienie. Autorom i pomysłodawcom



kłębówisku kilkudziesięciu plecaków i toreb uczniowskich tę jedną, w której znalazło się kilka rodzajów narkotyków. Konsternacja wśród zebranych nauczycieli, uczniów i zaproszonych rodziców była całkowita.

Mimo niewątpliwego

pouczającego spotkania nauczyciele i rodzice serdecznie dziękują.

**Na zdjęciach:** cenny zmysł ratlerka oraz reakcje uczestniczących w spotkaniu rodziców.

MLECZ



# Ze strażackiego podwórka

Dobiega końca kampania sprawozdawcza w postomińskich Ochotniczych Strażach Pożarnych. Nadszedł czas podsumowań, rozliczeń, podziękowań, ustalania wniosków do przyszłej działalności.

## U strażaków w Chudaczewie

W przytulnym pomieszczeniu świetlicy Domu Strażaka odbyło się doroczne zebranie sprawozdawcze. A jest czym się pochwalić - dobudowano pomieszczenie magazynowe w



Anna Lipińska-Bryl i Bożena Bryl

garażu, kontynuowano rozbudowę remizy, w magazynie wykonano nową instalację elektryczną, remontowano posiadane wozy bojowe (społecznie). Pozyskano (ze środków Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego) nowy sprzęt - agregat prądowórczy, kosę spalinową, ubrania specjalne, buty bojowe. -



Grażyna Piasecka, Anna Kurek i Bożena Dopierała

Około 60 razy nasze wozy bojowe - powiada **Kazimierz Borsut**, prezes Zarządu OSP - wyjeżdżały na sygnałe ratować życie i mienie ludzkie, a zakupiony sprzęt pożarniczy, buty i

ubrania bojowe to po to, ażeby nasi druhowie czuli się bezpiecznie podczas akcji ratowniczo-gaśniczej. Najwięcej akcji było przy palących się wiosną trawach na nieużytkach. Koszty tych



Aleksandra Kurek, Paweł Czechowski, Mirosław Kijanka, Kazimierz Borsut

akcji są bardzo wysokie a pieniądze pochodzą z tej samej kasy, co na zakup wyposażenia. Drużyny zanotowały sukcesy w zawodach strażackich. Drużyna kobieca w zawodach krajowych wywalczyła trzeci czas dnia a w nagrodę otrzymała nową pompę szlamową, będącą dumą jednostki. Strażacy uczestniczyli w uroczystościach samorządowych i kościelnych. Przeszkolono 5 ratowników medycznych oraz 2 operatorów pił spalinowych. W zebraniu udział wzięli ks. proboszcz **Zdzisław Dmuchała**, **Zbigniew Galek**, wójt gminy a jednocześnie prezes Zarządu O/Gminnego OSP i **Piotr Grzejszczak**, sekretarz Zarządu O/Gminnego OSP oraz **Mieczysław Ratkowski**, radny. W spotkaniu uczestniczyła delegacja prezesów jednostek OSP z gminy Ustka.

## U strażaków w Karsinie

Przy herbatce i słodkościach przystąpiono do dyskusji nad tym wszystkim, co udało się dokonać w poprzednim roku. Aktualny stan liczebny to 45 druhowów oraz trzy drużyny młodzieżowe w tym jedna dziewczęca. Dwa



samochody bojowe, remontowane w czynie społecznym, znajdują się w stanie gotowości do akcji. Wymalowano świetlicę. Jednostka uczestniczyła w 32 akcjach, w tym 18 na terenie gminy, poza gminą - Domasławice, Drozdowo, Warszkowo. Poprzednie święta Wielkanocne



Robert Mikołajczyk z synem Dominikiem.  
Kto wie czy nie najmłodszym strażakiem-ochotnikiem Rzeczypospolitej?

druhowie spędzili przy gaszeniu pożaru.

Drużyny uczestniczyły, i to z wielkim powodzeniem, w zawodach sportowo-pożarniczych. - Drużyna kobieca i młodzieżowa to ścisła czołówka wojewódzka - powiada **Paweł Garlin**, prezes Zarządu - organizowaliśmy imprezy międzysołeckie czy lokalne, uczestniczyliśmy w Wielkim Finale Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka. Nie zapomniano o szkoleniu owych zastępów. Jednostka jest tak zorganizowana, że w dwie - cztery minuty od ogłoszenia alarmu wóz bojowy



Paweł i Stefan Garlinowie oraz Zdzisław Ludwikowski w skupieniu słuchają wystąpienia w dyskusji

jest w drodze do akcji.

Zwykło się mówić, że miejscowa

jednostka straży pożarnej to jakby gospodarstwo rodu **Garlinów**. Obok wspomnianego **Pawła** w mundurze strażackim jawi się też **Stefan** (komendant), **Bogdan**, **Marek**. Wszyscy we władzach miejscowej jednostki - organizują i realizują.

W zebraniu uczestniczył **Jerzy Kasicki**, komendant powiatowy ZOSP RP, **Andrzej Miecznikowski**, dyrektor AMGISP i **Mieczysław Ratkowski**, radny.

Druhowie z Chudaczewa i Karsina przyjęli do realizacji w 2004 roku imienne nazwane wnioski, bo przecież nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być jeszcze lepiej.

Zakończona została kampania sprawozdawcza w OSP. Nie wszystkie jednostki jednak dokonały rzetelnej oceny tego, co było w roku ubiegłym. W kwietniu Zarząd Gminny Związku OSP RP dokona podsumowania wniosków i przedłożonych informacji przez poszczególne OSP, i wówczas będzie wiadomo, co gdzie jest dobre, a co niedobre. Po przyjęciu na rok 2004 budżecie na ochronę przeciwpożarową nie należy się spodziewać, że wszystkie życzenia zostaną spełnione. Niemniej jednak kilka konkretnych zadań będzie na pewno wykonanych.



Rokrocznie w eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej startuje młodzież szkolna. W tym roku w 5 szkołach naszej gminy startowało około 120 uczniów. Do eliminacji gminnych zakwalifikowało się 9 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjum.

Gminne eliminacje odbyły się 15 marca 2004 r. Zawodnicy wykazali się dość wysoką znajomością zadanego materiału szkoleniowego. Wygrał **Maciej Grzejszczak** ze Szkoły Podstawowej w Staniewicach, drugi był **Mateusz Kramek** z Gimnazjum Postomino, a trzeci **Jakub Matuszak** z Gimnazjum Jarosławiec.

dok. s. 18



## Ze strażackiego podwórka

Wymieniona wyżej trójka zakwalifikowała się do eliminacji powiatowych, które odbyły się 24 marca 2004 r. w Gimnazjum w Sławsku. Tam też nasi zawodnicy wykazali się dość wysokim poziomem wiedzy pożarniczej zajmując czołowe miejsca. Maciej Grzejszczak był drugi, Jakub Matuszak trzeci, a Mateusz Kramek piąty. Cała reprezentująca naszą gminę trójka pojedzie prawdopodobnie na eliminacje wojewódzkie do Gryfic w dniu 16 kwietnia. Jak im się powiedzie na pewno poinformujemy. Teraz gratulujemy im i życzymy pomyślności i sukcesów.

P.G.

## Zabawa choinkowa

1.02.2004 r. w Zespole Szkół w Postominie (Szkoła Podstawowa) odbyła się zabawa choinkowa dla dzieci do 6 roku życia. Przyszli na nią rodzice z dziećmi nie tylko z Postomina, ale także z pobliskich miejscowości. Repertuar tej imprezy był bardzo bogaty. Bajkę dla dzieci przygotowało koło teatralne „Kurtyńka”, skupiające uczniów klasy IV b. W tym roku zaprezentowana została sztuka „Jaś i Małgosia” - przygotowana przez panią **Mariolę Bukowską**. „Maluchy” z zapartym tchem przyglądały się czarownicy i wilkowi, których role wzbudzały ogromne zainteresowanie. Po przedstawieniu organizatorki zaprosiły wszystkie dzieci do zabawy i udziału w licznych konkursach. Wszyscy bawili się doskonale przy muzyce pana **Pawła Cichego**, który jest niezrównany w organizacji imprez także dziecięcych. Zabawę choinkową odwiedził również Mikołaj, który wręczył dzieciom prezenty i wysłuchał piosenek oraz wierszy.

Impreza ta jest organizowana rokrocznie w Szkole Podstawowej w Postominie przez Samorząd Uczniowski, którego opiekunkami są panie **Mariola Bukowska** i **Mirosława Socha**. Muzykę wykonuje tradycyjnie pan **Paweł Cichy**, a nagrody przeznaczone na konkursy sponsorują państwo **Bogumiła** i **Jacek Wituszyński**.

M.B.

## Wielkanoc

To najradośniejsze święto - zarówno w kościelnym roku liturgicznym, jak i w obrzędowym kalendarzu wsi polskiej. W niedzielę wielkanocną dzwony kościelne brzmią w szczególny sposób, oznajmiając zmartwychwstanie Chrystusa. Jak wierzą na Podhalu, mogły one obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, by szli walczyć w wolność Polski. Spiżowego głosu wielkanocnych dzwonów bały się złe moce, a ludzie, słysząc ich dźwięk, wyrzucali nienawiść ze swoich serc. Od XVIII wieku msze rezurekcyjne odprawiane były nie o północy, lecz o świcie. Tradycyjnie towarzyszyła im kanonada ze strzelb, pistoletów, petard, armat i moździerzy. Być może tę rytualną wrzawę podnoszono, aby przebudzić świat do życia. Na wielkanocnym stole królowało jajko, od wieków uważane za symbol początku i źródła życia.

### Dlaczego zająć znosi wielkanocne jajko?

W wielu kulturach, począwszy od starożytności, zająć był symbolem odradzającej się przyrody, wiosny i płodności. Czczony i otaczany kultem z racji swej witalności, bywał także uznawany za symbol zmysłowości i tchórzostwa. Wierząco również, że pod postacią zająca ukazują się wiedźmy na rozstajnych drogach. W XVII wieku skojarzono go z jajkiem wielkanocnym. Do Polski przywędrował prawdopodobnie z Niemiec na początku XX wieku. Współcześnie jest raczej świątecznym reliktem aniżeli bohaterem obrzędu.

### Lany poniedziałek

„Dzień św. Lejka”, jak żartobliwie określano lany poniedziałek, nikomu nie mógł ujsć na sucho. Wśród pisków, krzyków, szamotaniny i śmiechu najchętniej urządzano dyngus ładnym pannom. Tą z dziewcząt, której nie obiano wiadrzem wody lub nie wrzucono do rzeki, stawu czy chociaż do koryta do pojenia bydła, czuła się obrażona.

Na podstawie  
Renata Hryń-Kuśmierk  
„Zwyczaj i obrzędy”



# Trzeba się cieszyć z tego, co jest

Choroba zaczęła się w szóstym roku życia. Leżałam w szpitalu w Sławnie. Znam to z relacji moich rodziców. Tam byłam leczona do 10 roku życia. Lekarze nie mogli

Było już wiadomo, że wcześniej czy później będzie czekała mnie dializa. Dwa lata chodziłam z tą przetoką. Skończyłam szkołę średnią. Miesiąc przed maturą trafiłam

szpital.

Ten dzień pamiętam, jakby to było wczoraj, a przecież minęło już dziesięć lat. Pojechałam do kuzynki w odwiedzin. Wychodziłyśmy



znaleźć przyczyny. W klinice dziecięcej w Gdańsku-Wrzeszczu stwierdzono niewydolność nerek. Jedna była już całkiem do niczego. W wieku trzynastu lat miałam wstawioną taką plastikową zastawkę, żeby ratować tę drugą nerkę. Ale to już było za późno. Nastąpiło ciągłe, nieustające leczenie. Prawie cotygodniowe wizyty u lekarzy w Gdańsku. Do 18 roku życia byłam pod opieką lekarzy z kliniki gdańskiej. Gdy miałam 17 lat zrobiono mi przetokę.

na dializę do Słupska. Przy dializie nie ma już innego wyjścia, jak decyzja o nowej nerce. Długo nie czekałam. Po pół roku zostałam zgłoszona do przeszczepu. Tylko dwa lata czekałam. Lekarze mówili, że mając zdrową nerkę nie będę przywiązana do szpitala, będę zdrowym, normalnym człowiekiem. Byłam wyczerpana. Co drugi dzień pięciogodzinne dializy. Przeważała chęć do normalnego życia. Przecież moim drugim domem był

na zakupy. Byłyśmy już za progiem mieszkania, gdy zadzwonił telefon. Kuzynka wróciła odebrać. Dzwoniła Mama, która otrzymała wiadomość od sołtysa, że jestem poszukiwana przez słupskie pogotowie. Był dawca. Karetka zabrała mnie już ze Sławna, od kuzynki. Byłam zawsze spakowana, zawsze gotowa do wyjazdu. Jakaż to była radość. W Słupsku powiadomiono mnie jednak, że nie zawsze wszystko się udaje,

*dok. na s. 20*



## Trzeba się cieszyć z tego, co jest

iz są sytuacje, kiedy po operacji nowa nerka nie chce zafunkcjonować. Moja radość została nieco zburzona. Ale taka była powinność lekarska. Musiałam znać całą prawdę przed rozpoczęciem zabiegu. Było jeszcze trochę czasu. Zamiast helikopterem pojechaliśmy do Szczecina karetką pogotowia. Na Arkońską. Tam pięć godzin dializy. Później na Pomorzany. Tam był robiony przeszczep. Operacja trwała pięć godzin. Po przebudzeniu zobaczyłam, że jestem zacewnikowana a woreczek jest napelniony. To był dobry znak, że nerka pracuje. Rodzice powiedzieli, że rozmawialiśmy telefonicznie po moim przebudzeniu, ale ja tego faktu do dzisiaj nie pamiętam. Szok pooperacyjny czy jeszcze narkoza? Na Arkońskiej leżałam jeszcze przez trzy tygodnie.

Wróciłam do domu. Nie mogłam podnosić nic, co ważyło więcej niż jeden kilogram. Nawet czajnik z wodą był problemem. Całe stopy leków do dziś. W zeszycie mającym już dziesięć lat zapis „Płeć dawcy, wiek i zgodność tkanek”. Tyle i tylko tyle. Przychodzą myśli o tym człowieku, wyobrażenia o jego wyglądzie. Wiem, że był to mężczyzna w wieku 42 lat. Tyle napisał mi lekarz w owym zeszycie. Nie robiłam żadnych prób dojścia do dawcy. Znałe mi są przypadki takich spotkań. Nie dociekałam tego. Ale w snach wyobrażałam go sobie. Że wypadek niedużego samochodu, że niski, brodaty człowiek.

Zaczęłam tęsknić za pracą. Dwukrotnie podejmowałam pracę sezonową. Potem była praca biurowa w Sławnie, w biurze podatkowym, przez dwa lata. Ciągłe zażywałam leki i to w dużych ilościach, zgodnie z zaleceniami lekarza. Przychodziły inne choroby. Pracowałam przy komputerze, co nie było korzystne dla mojego zdrowia. Musiałam zrezygnować. Próbowałam uczyć się jazdy samochodem. Chciałam mieć prawo jazdy, żeby dowolnie się przemieszczać w razie potrzeby. Też bezskutecznie, bo choroba stawów. Miałam częste anginy. Trzeba było usunąć migdały. Po pięciu latach stwierdzono u mnie niedokrwistość. Każdą chorobę, która mnie atakuje przyjmuję tak jakoś normalnie. Ludzie powiadają, że o swojej chorobie mówię tak jak na przykład o wizycie u dentysty i wyrwaniu zęba, jak o grypie. Bo tak to wszystko traktuję. Mam radość z tego, że mogę pojechać na basen a bardzo lubię poplukać w podgrzewanej wodzie, pójść do kina. Wszystkie choroby, jakie miałam po przeszczepie, brałam z uśmiechem na ustach.

Trzeba się przecież cieszyć z tego, co jest. Nie warto jednak obarczać swego organizmu nadmiernymi obciążeniami. Sama tego doświadczyłam. Trzeba dawać radość innym. We mnie jest wiele siły i entuzjazmu. Mam kochanych rodziców, którym zawdzięczam wszystko, mam kochaną całą dużą rodzinę, zawsze dla mnie przyjazną i pomocną. Jestem pomocna dla każdego, kto takiej pomocy potrzebuje i ode mnie oczekuje.

**Anna Lech** zamieszkuje w Karsinie, w dużym zadbanym domu, wraz z rodzicami (ma oddzielne mieszkanie), nad szemrzącym wiosennie strumykiem. Od pięciu lat jest szczęśliwą mężatką (mąż **Dariusz** jest cywilnym pracownikiem w pobliskiej jednostce wojskowej). Zielonooka lubi dobrą książkę, pluskanie w basenie, z którego często korzysta oraz gotowanie. Specjalnością jej kuchni jest zupa chińska na piersi kurczęcia (zostałem zaproszony na degustację). Uwielbia pracę w przydomowym ogródku. Właśnie w kwietniu br. mija dziesięć lat od tej pamiętnej operacji.

Spisał Sławoj Zawada

Wspomnienie zimy

## Tak, jak onegdaj bywało

Tej zimy, choć odbyło się już kilka kuligowych imprez, to kuligu przeprowadzonego z takim rozmachem, jak dla uczniów z podstawówki z Korlina jeszcze nie było. Pięć konnych zaprzęgów tworzyło kilkudziesięciometrowy sznur niezliczonych ilości sań, sanek, a nawet wozów. Samych dzieci naliczono blisko 80. Do tego 20 rodziców, a więc miały co ciągnąć konie, które na co dzień pracują przy wywozie drewna z lasu. Kilkukilometrowa trasa przy wspaniałej pogodzie dostarczyła wspaniałych przeżyć, a dla zmarzluchów serwowano gorącą herbatę.



## Tak jak onegdaj bywało



Formowanie kuligu

Większość uczestników potwierdziła, że kulig konny, choć wolniejszy od ciągnikowego, ma w sobie więcej romantyczności - tak, jak onegdaj bywało...

Organizatorem kuligu była Rada Rodziców z jej przewodniczącym **Władysławem Wrześniem** notabene pomysłodawcą imprezy i jednym z powożących. Tą drogą organizatorzy dziękują Państwu **Tama** z Jarosławca za bezpłatne dostarczenie na kulig swoich wypieków oraz panom: **Robertowi Piasecznemu**, **Zygmuntowi Szabelskiemu** i **Jerzemu Matelakowi** za udostępnienie zaprzęgów, a także **Uczniowskiemu Klubowi „Jantar”** za zakup wędliny.

MLECZ

## Bieg Zaślubin

Przy silnym wietrze i w rekordowej obsadzie został rozegrany tegoroczny 18 Międzynarodowy Bieg Zaślubin z Morzem w Kołobrzegu. Na starcie stanęło 217 zawodników, w tym 26 kobiet. Postomiński Klub Biegacza „Bryza” przy UKS „Wieża” reprezentowało 10 biegaczy amatorów. Tym biegiem rozpoczynały sezon biegowy 2004.

Wśród postomińskich biegaczy po raz pierwszy w życiu wystartował kolega **Paweł Sadowski** z Korlina. Na mecie Paweł stoczył wspaniały finisz ze swym bardziej utalentowanym kolegą **Januszem Sowińskim** pokonując go o 9 sekund i uzyskując czas 1.29.33 godz. (194 miejsce). Za nim zostali **Kamila Lawrynowicz** (197 miejsce) i **Zdzisław Ludwikowski** (203 m). Chciał, spróbował i wygrał ze swymi słabościami na 15 kilometrowej trasie biegu, mimo, że - jak powiedział na mecie - po 5 kilometrach chciał już zrezygnować.

Wytrwał - zatem witamy Cię w gronie biegaczy „Bryzy” Postomino.

Pozostali zajęli miejsca: 62. **Grzegorz Antosik**, 89. **Zbigniew Jakuszczonek**, 92. **Jarosław Bialek**, 116. **Maciej Figurski**, 137. **Jacek Antosik**, 140. **Maciej Januszewski**.

Z. Ludwikowski

## Turniej najwszechstronniejszych

Corocznie organizowany trójbój stołowy w tym roku dodatkowo zgromadził zawodników z Koszalina i Bydgoszczy. Tak więc pomalutko z turnieju powiatowego przekształca się on w ogólnopolski.

Turniej tenisa stołowego, który rozpoczynał „3-bój” z kompletem zwycięstw wygrał **Mirosław Mielczarski** z Koszalina przed **Lechem Lewandowskim** ze Sławna i **Zbigniewem Mielczarskim** „Jantar” Korlino.

Szachy wygrali bracia **Mielczarscy** **Mirosław** przed **Zbigniewem**, a III miejsce wywalczył **Jerzy Walawicz** ze



Słupska.

**Brydż**, który okazał się najbardziej loteryjnym ostatecznie wygrał **Jerzy Walawicz** przed **Lechem Lewandowskim** i **Mirosławem Mielczarskim**. Faworyt tej konkurencji i wielokrotny zwycięzca „3-boju” w latach ubiegłych **Mirosław Kopowski** zajął dopiero 7 miejsce.

W klasyfikacji generalnej zwyciężył **Mirosław Mielczarski**, II miejsce zajął **Jerzy Walawicz**, a III miejsce zdobył **Lech Lewandowski** ze Sławna.

Szkoda, że w tegorocznym turnieju nie wystąpili zawsze plasujący się na czołowych miejscach turnieju postomińscy brydżyści. Ich honoru dzielnie bronil **Jarosław Skórzewski**, który z roku na rok w klasyfikacji generalnej plasuje się coraz wyżej.

Na zdjęciu: zwycięzcy gier stołowych



## Podziękowanie

Dyrektor Szkoły w Korlinie dziękuje panu **Andrzejowi Karwackiemu** właścicielowi tartaku w Naćmierzu za „przychylnie” potraktowanie szkoły. To nie dzieje się po raz pierwszy, gdy usługa, jaką wykonuje pan Andrzej na rzecz szkoły jest przez niego traktowana na preferencyjnych warunkach.

Ławki, jakie staną na parceli szkolnej w Korlinie to dowód względów, jakie ma ta placówka w oczach pana Andrzeja i za to mu serdecznie **dziękujemy**.

MlecZ



Gminne współzawodnictwo sołectw 2004

## Turniej piłki siatkowej

Turniej piłki siatkowej rozpoczął kolejne Gminne Współzawodnictwo Sołectw na 2004 r. o puchar Wójta Gminy. Organizatorzy zdecydowali przeprowadzić eliminacje a 28 lutego rozegrać finał. Po eliminacjach z turniejem pożegnały się zespoły sołectw Wilkowice, Mazów, Pałowo, Masłowice, Staniewice. Finałową ósemkę losowanie rozstawiło w dwóch grupach: A. Pieszcz, Łącko, Pieńkówko, Marszewo; B. Postomino, Jarosławiec, Pieńkowo, Rusinowo. W grupach rozegrano mecze „każdy z każdym”, po czym z układu w grupach rozegrano mecze finałowe. Mecze rozgrywano do dwóch zwycięskich setów. Na rozegranych 16 spotkań w sześciu były „tie breaki”. Wyrównany poziom finałowych drużyn, niekiedy powyżej 25 pkt w setach, dostarczał kibicom



Grażyna Kosmalska (sołtys Marszewa) i Zenon Morka (sołtys Pieszcza) w przedmeczowej pogawędce.

dużo emocji, a zawodnicy wszystkich zespołów zaprezentowali niezwykle ambitną postawę.

W meczu o siódme miejsce spotkały się sołectwa Łącka i Pieńkowa, a po wyrównanej grze, lepszym okazało się Pieńkowo, które wygrało 2:0. Podobnym wynikiem 2:0 Rusinowo pokonało Pieńkówko w grze o piąte miejsce. W drużynie Rusinowa wystąpił najstarszy zawodnik tegorocznego turnieju **Tadeusz Figurski**, a w drużynie Pieńkówka dzielnie poczyniła **Monika Lisek**. Zawodnicy Pieńkówka narzucili bowiem rywalom swój styl gry, uciekając niekiedy o kilka punktów. Rusinowo odrabiało za wszelką cenę straty i po wyrównanej walce im przypadło zwycięstwo.

Co prawda w meczu o trzecie miejsce rozegranym pomiędzy sołectwami Marszewa i Jarosławca nie było seta tie-breakowego, ale rozegrane dwa wszystkim kibicom długo pozostaną w pamięci. W pierwszym secie od początku, na przemian, punkty zdobywały obie drużyny. Przy stanie 10:10 czas wzięły obie drużyny. Po przerwie znowu wyrównana gra i przy aplauzie licznie

zgrupowanych widzów, pierwszy set dla Jarosławca 25:20. W drugim secie było podobnie. Najpierw Marszewo odskoczyło na pięć punktów, po czym nastąpiło wyrównanie. Jednak pełna mobilizacja całego zespołu Jarosławca i nieustępliwość w grze o każdą piłkę, doprowadza do wyniku 25:25 i dwie udane zagrywki setowe dają wygraną drugiego seta i całego meczu 2:0.



Przedmeczowa odprawa w drużynie Pieńkówka. Pierwsza od lewej Monika Lisek w środku Andrzej Sobolewski (radny naszego samorządu)

Ubiegłoroczny Mistrz Gminy sołectwo Pieszcz w finale spotkało się z Postominem. Mecz był godny finału i trzeba było rozegrać aż trzy sety. Przed meczem **Zenon Morka**, sołtys Pieszcza cieszył się, że po tym jak przebojowo przeszli przez swoją grupę, łatwo będzie pokonać Postomino. Pieszczańskie do gry finałowej przystąpili bardzo rozluźnieni. Znalazło to odzwierciedlenie w grze. Brakowało ambicji i woli walki, problemy były z odbiorem zagrywki i atakiem. To doprowadziło do przegrania pierwszego seta 13:25. W drugim secie prowadzenie zmieniało się na przemian. W pewnym momencie pieszczańskie złapali właściwy rytm, odrabiając straty i wygrywając 25:11. W tie-breaku gra była wyrównana, kilkakrotnie dochodziło do remisów. Końcówka należała jednak do Postomina, które ostatecznie wygrało 15:9, zdobywając puchar Wójta Gminy. Postomińska drużyna wystąpiła w składzie: **Krzysztof Ugorski, Szczepan Mielczarek, Paweł Mielczarek, Jarosław Kasprzyk, Kazimierz Marcuła, Paweł Czyż**. Nagrody upominki do czwartego miejsca ufundowała GKRPA, jako współorganizator turnieju w ramach ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł”.

Celem turnieju była popularyzacja piłki siatkowej wśród mieszkańców gminy, integracja środowisk wiejskich, krzewienie trzeźwego stylu życia.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Andrzej Pietrzyk** z Pieszcza. Upominkami wyróżniono radnych **Romana Tamę, Andrzeja Sobolewskiego**; sołtysów **Zenona Morkę, Grażynę Kosmalską** za grę w swoich drużynach.

Z. Ludwikowski



## TURNIEJ GIER I ZABAW

W czwartek 19 lutego 2004r. na hali sportowej Zespołu Szkół w Postominie, odbył się Gminny Turniej Gier i Zabaw dla dzieci z klas IV i młodszych. Stawiły się reprezentacje dziewcząt i chłopców ze wszystkich szkół podstawowych naszej gminy. Walczono w czterech konkurencjach: Dwa ognie, bieg na czworakach, tor przeszkód i sztafeta. Oto kolejność w poszczególnych konkurencjach:

### Dwa ognie

Dziewczeta: 1. SP Postomino, 2. SP Pieszcz, 3. SP Jarosławiec, 4. SP Staniewice, 5. SP Korlino

Chłopcy: 1. SP Staniewice, 2. SP Postomino 3. SP Pieszcz 4. SP Jarosławiec, 5. SP Korlino,

### Bieg na czworakach

Dziewczeta: 1. SP Postomino, 2. SP Pieszcz, 3. SP Jarosławiec, 4. SP Staniewice, 5. SP Korlino,

Chłopcy: 1. SP Postomino, 2. SP Jarosławiec, 3. SP Pieszcz, 4. SP Korlino, 5. SP Staniewice

### Tor przeszkód

Dziewczeta: 1. SP Postomino, 2. SP Pieszcz, 3. SP Jarosławiec, 4. SP Staniewice, 5. SP Korlino,

Chłopcy: 1. SP Pieszcz, 2. SP Jarosławiec, 3. SP Postomino, 4. SP Korlino, 5. SP Staniewice

### Sztafeta

Dziewczeta: 1. SP Pieszcz, 2. SP Postomino, 3. SP Korlino, 4. SP Jarosławiec, 5. SP Staniewice

Chłopcy: 1. SP Postomino, 2. SP Pieszcz, 3. SP Jarosławiec, 4. SP Korlino, 5. SP Staniewice.

Po podliczeniu wszystkich punktów w ogólnej klasyfikacji kolejność była następująca:

### Dziewczeta

- |                             |                             |
|-----------------------------|-----------------------------|
| 1. SP Postomino - 19 pkt.   | 1. SP Postomino - 17 pkt.   |
| 2. SP Pieszcz - 17 pkt.     | 2. SP Pieszcz - 15 pkt.     |
| 3. SP Jarosławiec - 11 pkt. | 3. SP Jarosławiec - 13 pkt. |
| 4. SP Staniewice - 7 pkt.   | 4. SP Staniewice - 8 pkt.   |
| 5. SP Korlino - 6 pkt.      | 5. SP Korlino - 7 pkt.      |

### Chłopcy



Na zakończenie turnieju zostały wręczone dyplomy dla szkół i nagrody w postaci słodyczy dla uczestników. Zabawy było co niemiara i wszyscy bawili się znakomicie.

## Piłka nożna w podstawówkach

W czwartek 11 marca 2004r. w Zespole Szkół w Postominie odbyły się Mistrzostwa Gminy w Mini Piłce Nożnej dziewcząt i chłopców. Zagrały 4 zespoły dziewcząt i 6 zespołów chłopców ze szkół

podstawowych naszej gminy. Dziewczeta zagrały systemem „każdy z każdym” a chłopcy „grupowym”. Oto wyniki poszczególnych meczów:

### Dziewczeta

SP Staniewice - SP Postomino	0 : 3
SP Jarosławiec - SP Korlino	0 : 0
SP Staniewice - SP Jarosławiec	0 : 3
SP Postomino - SP Korlino	1 : 0
SP Staniewice - SP Korlino	0 : 2
SP Postomino - SP Jarosławiec	0 : 0

### Chłopcy

#### Grupa „A”

SP Postomino I - SP Korlino	2 : 1
SP Pieszcz - SP Postomino I	0 : 5
SP Korlino - SP Pieszcz	0 : 0

#### Grupa „B”

SP Postomino II - SP Staniewice	2 : 1
SP Jarosławiec - SP Postomino II	4 : 2
SP Staniewice - SP Jarosławiec	0 : 4

### mecz o V miejsce

SP Pieszcz - SP Staniewice	0 : 0
----------------------------	-------

### mecz o III miejsce

SP Korlino - SP Postomino II	4 : 3
------------------------------	-------

### Mecz o I miejsce

SP Postomino I - SP Jarosławiec	0 : 1
---------------------------------	-------

Końcowa klasyfikacja przedstawia się następująco:

### Dziewczeta

1. SP Postomino 2. SP Jarosławiec 3. SP Korlino 4. SP Staniewice

### Chłopcy

1. SP Jarosławiec 2. SP Postomino I 3. SP Korlino 4. SP Postomino II 5. SP Pieszcz SP Staniewice

K. Gąsiorowski

## Tenis stołowy

### III wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny

Na odbywającym się w Sianowie turnieju udany występ zanotował **Karol Kozera** z UKS „Czarni” Pieszcz zajmując czwarte miejsce w stawce 30 zawodników. **Michał Piasecki** zajął 13, a **Dawid Ciesielski** 17 miejsce w kategorii żaków. Jedyne nasz „skrzat” **Arkadiusz Ciesielski** zajął 9 miejsce w stawce 18 zawodników.

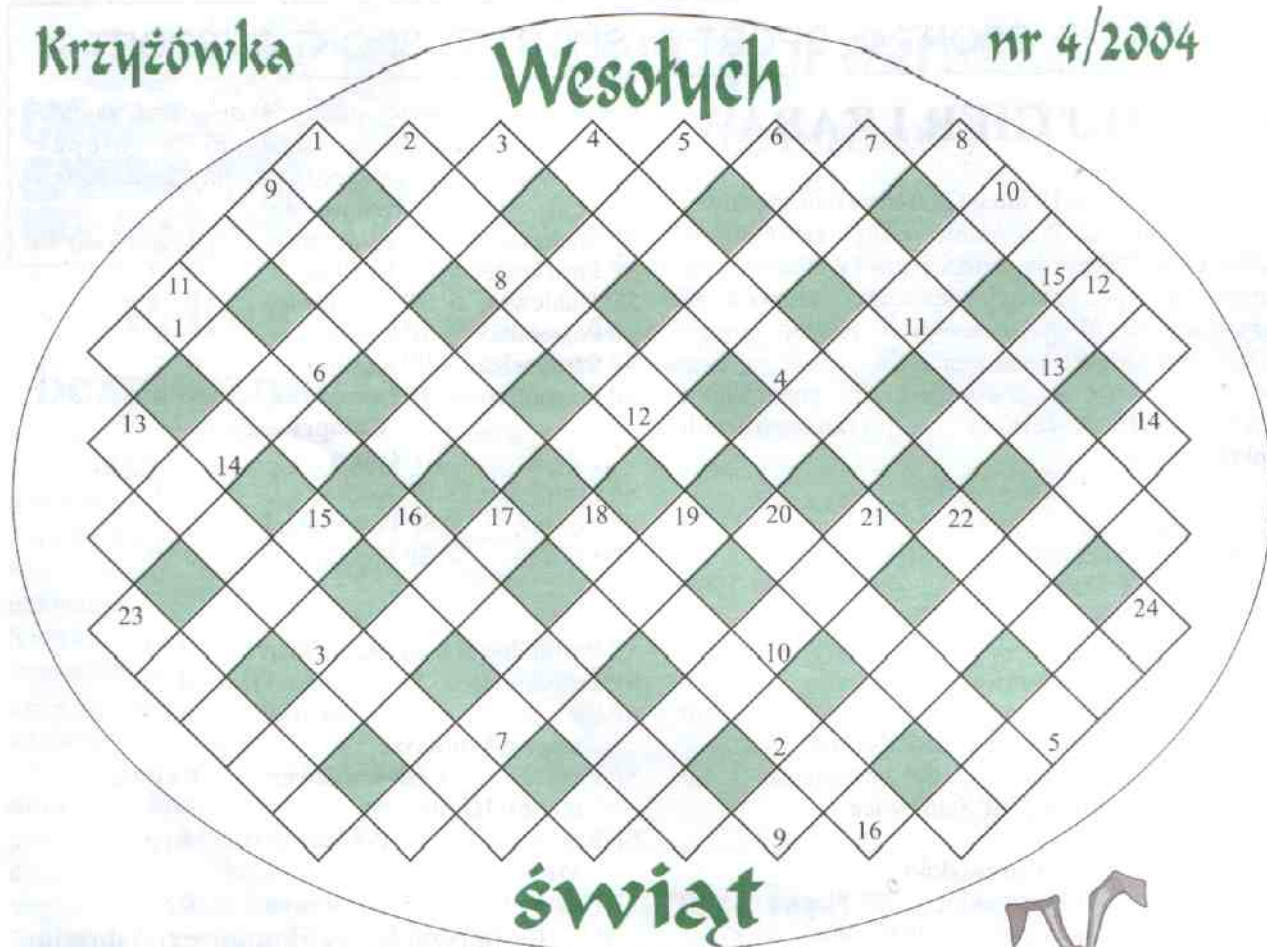
### IV Turniej „Grand Prix” Sławna

Po raz pierwszy tenisiści stołowi UKS „Czarni” Pieszcz wzięli udział w cyklicznym turnieju. Występ był bardzo udany. W kategorii chłopców ze szkół podstawowych wygrał **Bartosz Spychała**, czwarty był **Karol Kozera**, piąty **Mariusz Fijałkowski** a siódmy **Arkadiusz Ciesielski**.

W kategorii gimnazjalistek najlepsza była **Barbara Kowalczyk** przed **Ewelina Cuper**. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych trzecie miejsce zajął **Henryk Gólko** a czwarte **Eukasz Banaś**.

W kategorii seniorów na siódmym miejscu uplasował się **Andrzej Ugorski**. A.U.





**„Szept Postomina” krzyżówka nr 4/2004**

**Prawoskośnie**

2. Bywa do prania, pieczenia. 4. Nie mający rodziców. 6. Święto kościelne po okresie wielkiego postu. 8. Produkt na świąteczną pisanekę. 9. Samica zająca. 11. Potrzebna do dyngusa-śmingusa. 13. Św. patron kierowców. 16. Jeden z symboli wielkanocnych. 18. Zespół uli z pszczołami. 20. Z numerami kartka na strzelnicy. 22. Pisemne zlecenie wypłaty z konta. 23. Krótki utwór sceniczny o dowcipnym dialogu.

**Lewoskośnie**

1. Kajdany, żelazne peta. 3. Sposób, tryb załatwiania jakiś spraw. 5. Miejscowość gminna. 7. Pomocnik rycerza, sługa. 10. Uprawiający siłowe dyscypliny sportu. 12. Jeden z seriali telewizyjnych. 14. Krzew mający jadalne owoce w postaci jagód. 15. Warstwa zaprawy na ścianie. 17. Miesiąc witający wiosnę. 19. Kwit z kasy. 21. Średnica prześwitu lufy broni palnej. 24. Magazyn do gromadzenia towarów lub rzeczy.

Litery z krótkich ponumerowanych od 1 do 16 w dolnym rogu utworzą rozwiązanie krzyżówki. Rozwiązanie z naklejonym kuponem na karcie pocztowej należy przesłać na adres redakcji do końca kwietnia 2004 r. Do rozlosowania 3 nagrody rzeczowe.



Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 2/2004 nagrody wylosowali:

I. Monika Rybak Pieńkowo 1  
Kamil Bartnik Postomino 14/2  
Marta Bujnowska Postomino 81/2

Nagrody do odbioru w UG, pok. 23.

Z.L.

Redaguje zespół: Kazimierz Gąsiorowski, Piotr Grzejszczak, Zdzisław Ludwikowski, Teresa Rysztak, Marian Sobolewski, Andrzej Ugorski, Sławoj Zawada (red. nacz.),

Zdjęcia: Sławoj Zawada. Oddano do składu 20.03.2004 r.

Skład komputerowy: Józef Rysztak, 76-113 Postomino.

Wydawca: Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominiu, tel. (0-59) 810-92-52.

Druk: GRAWIPOL, 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 42, tel./fax (0-59) 842 36 51.

Nakład 500 egz.

Poglądy prezentowane w listach są poglądami ich autorów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.